

Muzyka w okupowanej Warszawie

Cykl trzech koncertów pod wspólną nazwą *Muzyka w okupowanej Warszawie* zaprogramowanych przez Towarzystwo im. Witolda Lutosławskiego i odbywających się w Filharmonii Narodowej w 75-tą rocznicę wybuchu II wojny światowej oraz 70-tą rocznicę Powstania Warszawskiego poświęcony jest muzyce, która powstawała i brzmiała w Warszawie lat 1939-1945.

Ujęta tu została z jednej strony muzyka pisana w owym czasie przez Witolda Lutosławskiego oraz kompozytorów pozostających w jego kręgu i należących do jego pokolenia, z drugiej zaś strony utwory wykonywane na tajnych koncertach i w warszawskich kawiarniach. Muzyce towarzyszy wystawa *Muzyka w okupowanej Polsce 1939-1945*, która wnosi szersze tło historyczne dla problematyki warszawskiej.

Warszawa podczas II wojny światowej z pełnej żywiołowej energii stolicy europejskiej o intensywnym życiu muzycznym została przez nazistowskie Niemcy przekształcona w miejsce zniszczenia i śmierci. 75 lat temu, we wrześniu 1939 roku miasto zostało rozorane nalotami Luftwaffe, które między innymi zniszczyły budynki Filharmonii i Opery, wraz z kolekcjami instrumentów i zbiorów nutowych o wartości trudnej do oceny.

Wkrótce władze niemieckie rozpoczęły prześladowania byłych obywateli II Rzeczypospolitej połączone z niszczeniem oraz rabowaniem zasobów jej kultury. Łapanki, aresztowania, więzienie na Pawiaku i tortury w siedzibie Gestapo w Alei Szucha, egzekucje uliczne, kolejne transporty odchodzące do obozu Auschwitz i innych obozów koncentracyjnych zaczęły wyznaczać realia egzystencji warszawiaków. W listopadzie roku 1940 osoby uznane przez władze niemieckie za Żydów zostały zamknięte w utworzonym na terytorium Warszawy getcie, które dla większości z nich stało się miejscem śmierci lub – po przeżyciu miesięcy w tej zamkniętej części miasta, gdzie umierano z głodu, zostali zamordowani w obozie zagłady w Treblince. Część mieszkających w getcie dotrwała do czasu powstania w kwietniu 1943, gdy getto i jego mieszkańcy zostało ostatecznie zniszczone przez oddziały niemieckie i ukraińskie. Rok później podobne oddziały dokonały całościowej zagłady miasta w trakcie i po Powstaniu Warszawskim, mordując setki tysięcy ludności cywilnej.

Kompozytorzy i muzycy stali się ofiarami tej niemającej precedensu hekatombi. Zginęli prawie wszyscy muzycy mający żydowskich przodków, uznani przez przysłane z Trzeciej Rzeszy władze za Żydów i z tego „paragrafu” skazani na straszliwą śmierć. Należała do nich znaczna część muzyków orkiestry Filharmonii Warszawskiej. Tylko część z nich przetrwała „po stronie aryjskiej”. Najśłynniejszym przykładem takiego ocalenia jest historia Władysława Szpilmana, w pomoc któremu zaangażowana była elita muzyków polskich, poczynając od Piotra Perkowskiego po Witolda Lutosławskiego. W getcie komponowano muzykę, jednak uległa ona zagładzie niemalże w całości wraz z

jej twórcami lub później, podczas planowego palenia tej części miasta przez oddziały niemieckie.

Muzykę komponowaną w pozostałej części Warszawy spotkał również los tragiczny: znaczna część – a w przypadku szeregu kompozytorów – większość lub całość ich twórczości została zniszczona. Nawet jeśli rękopisy kompozytorskie nie uległy spopieleniu w trakcie Powstania Warszawskiego lub już po jego kapitulacji, karty wielu partytur uległy zniszczeniu w ruinach, które zalewały deszcze, by później pokrył je śnieg; podczas gdy ich twórcy oraz ich bliscy – ci, którzy przetrwali powstanie – zostali z miasta przymusowo „wysiedleni”. Część rękopisów kompozytorów żyjących w okupowanej Warszawie, którzy nie byli Żydami, jak i większość twórców tych kompozycji jednak przetrwała. Tym utworom – ukrytym w piwnicach lub zakopanym, cudem odnalezionym na śmietniku albo zachowanym jedynie w postaci mikrofilmu przesłanego tajną drogą do Londynu – poświęcona jest seria koncertów *Muzyka w okupowanej Warszawie*.

*

Podczas pierwszego koncertu cyklu *Muzyka w okupowanej Warszawie* zabrzmiały utwory symfoniczne komponowane w stolicy lat 1939-1945. Poza jednym wyjątkiem – *Uwerturą tragiczną* Andrzeja Panufnika – nie miały one szans na wykonanie podczas wojny, twórczość ta jednak stanowiła dla ich twórców azyl od otaczającej ich, stale zagrażającej rzeczywistości. Taki charakter mają *Uwertura* Grażyny Bacewicz, *Koncert skrzypcowy* Romana Palestra czy powstająca podczas wojny, lecz ukończona dopiero w latach powojennych *I Symfonia* Witolda Lutosławskiego. Świadczą o tym również formy muzyki „absolutnej”, pozbawione tekstu, po które sięgali kompozytorzy. Jedyny utwór zawierający tekst słowny z zawartych tu kompozycji lat 1939-1945, *Pieśni perskie* Konstantego Regameya – jeśli odwołują się do kondycji życia nad przepaścią, życia na granicy śmierci – czynią to, odwołując się do uniwersalnych wątków zawartych w poezji mędrca i poety z przełomu XI i XII wieku, Omara Chajjama, by zdystansować się wobec tego, co stopniowo okazywało się hekatombą przekraczającą swymi rozmiarami jakiegokolwiek wcześniejsze zniszczenia i ludobójstwa. Jak pisał zaraz po wojnie sam Regamey: „Prawie wszyscy [muzycy] w ten czy inny sposób brali udział w ruchu oporu, a to oznaczało, że w ciągu tych pięciu lat żyli oni w ciągłym zagrożeniu śmiercią lub aresztowaniem. Dziwne byłoby gdyby to intensywne życie nie pozostawiło śladów w ich dziełach. Niełatwo jednak stwierdzić, na czym ślady owe miałyby polegać. To charakterystyczne: na próżno by szukać w tych dziełach bezpośredniego odzwierciedlenia tragicznych wydarzeń epoki. Brak tu muzyki o programie patriotycznym, brak łatwych efektów. Trzeba było samemu prowadzić to życie, by zrozumieć, że artysta nie byłby zdolny uczynić z niego tworzywa swojego dzieła. W sztuce szukał on raczej ucieczki, wyzwolenia ze straszliwej rzeczywistości, która go otaczała”.

**

Drugi koncert serii złożony jest z kwartetów smyczkowych komponowanych i granych w okupowanej Warszawie – Romana Padlewskiego, Grażyny Bacewicz i Karola Szymanowskiego. Muzyka kameralna była wówczas wykonywana najczęściej, gdyż nie wymagała dużej przestrzeni i można ją było grać zarówno w kawiarniach, jak i na koncertach tajnych w mieszkaniach prywatnych. Szczególne miejsce zajmowała tu muzyka Karola Szymanowskiego jako symbol doskonałości artystycznej, wielkości polskiej kultury i umiejętności wyrafinowanego czerpania z polskiej muzyki tradycyjnej. Szczególnie często grano wówczas jego kwartety smyczkowe. Stanowiły one ważny punkt odniesienia dla kompozytorów tego czasu, tym bardziej że sami często sięgali po obsadę kwartetową dla realizacji swych artystycznych zamierzeń. Dobre wykonania nowych kompozycji gwarantowała im bowiem działalność kwartetu Eugenii Umińskiej, który na stałe występował w kawiarni muzycznej profesora Bolesława Woytowicza. Koncert poprzedza prezentacja filmu dokumentalnego o Romanie Padlewskim – kompozytorze i drugim skrzypku tego kwartetu, który zginął podczas Powstania Warszawskiego.

Trzeci koncert serii *Muzyka w okupowanej w Warszawie* stanowi odwołanie do działalności najśłynniejszego duetu fortepianowego stolicy czasu wojny stworzonego przez Witolda Lutosławskiego i Andrzeja Panufnika. Koncert ten ma nieco inny charakter od dwóch wcześniejszych, gdyż głos jest tu oddany wykonawcom, którzy w twórczy sposób podchodzą do tej spuścizny: duetowi Lutosławski Piano Duo oraz kwartetowi Kwadrofonik. W pierwszej części koncertu zabrzmiały fortepianowe aranżacje samego Lutosławskiego i podobne opracowania na dwa fortepiany autorstwa Debussy’ego i Ravela wykonywane przez Lutosławski Piano Duo, zaś w części drugiej w wykonaniu zespołu Kwadrofonik – dokonane przez sam kwartet, jak również przez kompozytorkę Martę Ptaszyńską – aranżacje utworów Ravela, Szymanowskiego i Lutosławskiego.

Znaczna część utworów powstałych podczas okupacji była jak dotąd rzadko wykonywana, a nawet całkowicie zapomniana, choć przecież wobec ogromnej skali zniszczeń są one tym bardziej cenne. W tej serii koncertów, ze względu na jej niewielkie rozmiary, prezentowana jest zaledwie drobna część muzyki związanej z Warszawą lat 1939-1945. Szereg innych czeka jeszcze na prawo zaistnienia w repertuarze koncertowym. Seria ta – mamy nadzieję – będzie kontynuowana, co pozwoli na ukazanie znacznie szerszego spektrum twórczości muzycznej w tym tragicznym okresie dziejów Polski i Europy.

dr Katarzyna Naliwajek-Mazurek